

Świetlica lepsza niż ulica!

27 października 2012

Z powodu nowych przepisów, które zaczną obowiązywać od 2013 roku, może zniknąć wiele świetlic środowiskowych i ognisk wychowawczych w całej Polsce.

Jak wyjaśnia portal ngo.pl, świetlice są prowadzone głównie przez organizacje pozarządowe w miejscach, gdzie są najbardziej potrzebne – na zaniedbanych osiedlach, w biedniejszych dzielnicach. Formalnie nazywane placówkami wsparcia dziennego, działają pod różnymi nazwami: świetlice środowiskowe, ogniska wychowawcze, kluby. Placówki tego typu istnieją od wielu lat w całej Polsce. Organizują czas dzieciom zaniedbanym wychowawczo lub pochodzącym z najuboższych rodzin; często takim, którym grozi zabranie z domu rodzinnego do domu dziecka. Chronią je przed wypadnięciem z systemu szkolnego, głodem i włóczęgią po ulicach. W świetlicach dzieci odrabiają lekcje z pomocą wychowawców, mają dodatkowe zajęcia edukacyjne, uczą się nawyków higienicznych i dostają ciepły posiłek. Większość placówek organizuje też dzieciom wakacje, czy święta – stanowi po prostu ich drugi dom. Ponadto, świetlice pomagają też rodzicom dzieci, prowadząc grupy wsparcia lub warsztaty pozwalające zdobyć różne umiejętności. Osoby ze środowisk zagrożonych marginalizacją wiedzą, że tam mogą znaleźć pomoc.

Niestety, ustawa, na mocy której te placówki działają obecnie, wygasa. A nowa (z dn. 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej) zakłada, że działające od lat świetlice nie przechodzą płynnie do nowego rejestru, lecz są zobowiązane do ubiegania się od nowa o zezwolenie na prowadzenie takiej działalności – żeby je uzyskać, muszą zdobyć pozytywną opinię Sanepidu i Straży Pożarnej.

Może to oznaczać likwidację wielu placówek, ponieważ większość lokali, w których prowadzone są świetlice, nie spełnia

restrykcyjnych norm dotyczących m.in. wysokości pomieszczeń, liczby toalet, szerokości klatki schodowej. Są to z reguły lokale wynajmowane organizacjom pozarządowym przez urząd miasta. Ponieważ znajdują się w biedniejszych dzielnicach, na zaniedbanych osiedlach czy w starych kamienicach, ich standard nie jest bardzo wysoki. Organizacje, które je prowadzą, nie mają dodatkowych funduszy na dostosowanie lokali. Czasem jest to wręcz niemożliwe z przyczyn architektonicznych, np. gdy lokal jest za niski.

Sprawą świetlic zainteresował się Rzecznik Praw Dziecka i zwrócił się do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz do Przewodniczącego Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, Sławomira Piechoty z apelem o przełożenie wprowadzenia w życie przepisów o 36 miesięcy. Wywalczony czas ma pozwolić na nowelizację ustawy i złagodzenie przepisów.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)